Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 600 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk. Zagranicą 1400 Mk. Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

CENA 35 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250., w tekście m. 200 Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91 Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 175 (7214). Piątek, dnia 4 sierpnia 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Pierwsze posiedzenie nowego Rządu

WARSZAWA 3. Wczoraj o godz. 11 i pół odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem omawiano przedewszystkiem expose, jakie p. Prezydent Nowak wygłosi na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu. Posiedzenie Rady Ministrów trwało przeszło godzinę.

O godz. 6 wieczorem cały gabinet incorpore udał się do Belwederu, aby przedstawić się p. Naczelnikowi Państwa.

Wszystkie powitania i akty, związane z objęciem władzy przez p. prezydenta Nowaka, odłożono do czasu uzyskania votum ufności w Sejmie.

Mobilizacja faszystów

RZYM. Zarząd faszystów wydał odezwę, zarządzającą ogólną mobilizację faszystów w całych Włoszech, a to ze względu na zapowiedziany strejk powszechny robotników. Odezwa daje rządowi 48-godzinny termin do przywrócenia porządku i zapowiada, że po tym terminie sami faszyści wezmą w swe ręce władzę w interesie całego państwa.

Poważne położenie na Wschodzie

PARYZ. Położenia na Wschodzie oceniane jest na Quai d'Orsay nadeszły podobno informacje o prawdziwych zamiarach Grecji i panuje tam zaniepokojenie z powodu różnicy zdań, jaka ujawniła się między greckim ministrem spraw zagranicznych a naczelnem dowództwem greckim. Odnosi się wrażenie że Grecja myśli o zamachu, za który potem rząd nie zechce przyjąć odpowiedzialności. Francja stara się przekonać Anglję i Włochy o konieczności szybkiego i energicznego wystąpienia wobec Grecji. Między innemi zaproponowano blokadę greckich punktów flotowych w morzu Marmara. Półoficjalny „Journal des Debats" podkreśla, że wojna na Wschodzie będzie nieunikniona, jeżeli Grecy pójdą na Konstantynopol, gdyż w takim razie Kemal posunie się ku Bostorowi a Bułgarzy spróbują skorygować granice wyznaczone im podczas ostatniej wojny.

Katastrofa kolejowa

PARYZ. Dwa pociągi, wiozące pielgrzymkę do Lourdes, wykoleiły się i rozbiły. Czterdzieści osób zabitych, 56 rannych, 25 trupów wydobyto dotychczas z pod gruzów wagonów.

Strajk rolny

POZNAN. Stosownie do zapowiedzi wybuchł strejk rolny, wywołany przez Zjednoczenie zawodowe robotników rolnych. Mimo to pewna część robotników rolnych stanęła do pracy. Według dotychczasowych informacji strejk wybuchł w majątkach pow. Kościańskiego, Krotoszyńskiego, Jarocińskiego, Szamotulskiego, Gnieźnieńskiego.

Złapanie łódzkiego defraudanta w Gdańsku

WARSZAWA 3. Przed kilku dniami, właściciel wielkiej firmy manufakturowej „Z. Fajnberg" w Łodzi, zabrawszy całą gotówkę z kasy i przepisawszy uprzednio majątek nieruchomy na imię żony zbiegł w niewiadomym kierunku. Onegdaj wywiadowcy policji warszawskiej zbiegłego bankruta aresztowała w Gdańsku. Znaleziono przy nim 46.000 dolarów.

Posłowie „Wyzwolenia" do nowego sejmu

Rada naczelna stronnictwa „Wyzwolenie" na posiedzeniu odbytem wczoraj wieczorem uchwaliła, aby listy kandydatów do nowego sejmu stronnictwa „Wyzwolenie" składały się wyłącznie z inteligentów. Uchwała ta została powzięta na skutek życzeń organizacji włościańskich „Wyzwolenia".

List z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, dn. 29 lipca.

Sprawa ochrony mniejszości narodowych w teorji ze stanowiska polskiego, nie przedstawia według traktatu genewskiego zbyt wielkich trudności, a to dlatego, że ze strony polskiej nie stawia się Niemcom na G. Śląsku żadnych trudności którzy, tj. Niemcy, nie mają najmniejszego powodu do uskarżania się na t. zw. traktat górnośląski, bo im daje wszystkie te prawa, jakich dotąd na Górnym Śląsku zażywali, podczas gdy Polacy na tym powiedzmy handlu znowu wyszli jak Zabłocki na mydle...

Przypatrzmy się bliżej temu, co uzyskali. Przedewszystkiem sprawa równouprawnienia mowy niemieckiej. Język niemiecki jest w województwie śląskiem dopuszczonym do wszystkich urzędów, kultura i sztuka niemiecka mają dalszy swój rozwój zapewniony, Niemcy mogą naprzykład nadal utrzymać swoje szkoły elementarne i średnie, mogą nadal utrzymywać swój własny teatr w Katowicach, w którym wolno im dawać połowę przedstawień (co drugi dzień przedstawienia dawać będzie teatr polski).

Nie dość na tem, Niemcy dla obwarowania swoich interesów powołali do życia jeszcze wielką organizację pod nazwą „Deutscher Volksbund", której zadaniem jest pielęgnowanie niemieckości w polskiej części G. Śląska, aby rzekomo „zagrożoną" tutaj niemczyznę ochronić przed niebezpieczeństwem polonizacji.

Czegoś podobnego, tj. wszystkich tych praw ani warunków rozwoju narodowego rodacy nasi w niemieckiej części Śląska nie posiadają, ochrona tamtejszej nibyto mniejszości polskiej wogóle przedstawia się gorzej niż problematycznie, istnieje bowiem tylko na papierze.

Dzieje ostatnich miesięcy wykazały niezbicie, że Niemcy konsekwentnie prowadzą nietylko gwałtowną germanizację w niemieckiej części Śląska Górnego, ale wprost przemocą rugują wszelkie ślady polskości.

Bezwzględnem postępowaniem swojem doprowadzili też do tego, że znanych Polaków, którzy odważyli się pozostać w niemieckiej części Śląska obecnie na palcach policzyć można.

Terror dokonał tego, iż tamtejsza ludność polska ze strachu przed zorganizowanymi katami wszechniemieckimi, których powszechnie zowią orgeszowcami, powoli cofa się od udziału w życiu narodowem, pustoszeją z tego powodu towarzystwa nasze, z dniem każdym maleją i rzedzą szeregi bojowników polskich, nikt nie ma odwagi wystąpienia z żażaleniami, lub, co gorsza, z protestami przeciw ukrucaniu słusznych praw ludności naszej polskiej.

Górny Śląsk obecnie podzielony jest fakt cznie: jedna część jego znajduje się pod panowaniem polskiem, druga pod panowaniem niemieckiem. Zapyta może kto: czy szczęśliwszymi są ci pod panowaniem polskiem, czy ci pod panowaniem niemieckiem. Odpowiedź jest bardzo łatwa. Kto był Polakiem, jest dzisiaj szczęśliwym, jeśli do Polski należy i obywatelem polskim. Znam dziesiątki, może i setki Niemców tutejszych którzy żałują dzisiaj, że w czasie walk plebiscytowych nie zaakcentowali silniej swego stanowiska rzekomo polonofilskiego.

Mamy tutaj nawet partję niemiecko-polską, pod nazwą „Katholische Volkspartei". Do partji tej należą Niemcy, albo zgermanizowani Polacy, którzy jednak uważają się za Polaków. Są to ludzie zawiedzeni w nadziejach, po części ludzie tacy, którzy do niedawna byli zaprzysiężonymi polakożercami. Są między nimi zwłaszcza urzędnicy wszelkiego rodzaju, jak nauczyciele, urzędnicy pocztowi i kolejowi, wogóle urzędnicy, gdyż dotąd urzędników polskich Górny Śląsk nigdy nie widział.

Jest ich cała masa i masa ta, która stanowi większość i skupia się dzisiaj w „Katholische Volkspartei" razem z ludnością polską tworzy olbrzymią falangę przeciwko złowrogim zanysłom niemieckim.

Zdaje mi się, że na powyższy temat mógłbym pisać do nieskończoności. Ograniczę się tedy do opisu rzeczy suchych, które konsekwentnie, same przez się, znowić będą albo oznaczać mogą tomy; oto kilka drobnych tylko faktów.

W niemieckiej części powiatu zabrskiego w mieście Zabrzu, którego miasto Niemcy zowią „Hindenburgiem", obito w dniach od 5 do 10-go lipca kilku znanych Polaków. Interwencja u policji a tem mniej u „Reichwehru" nie miała żadnego skutku, przeciwnie uskarżających się odpędzono, wyzywając ich od „dume Polacken".

Najgorsze, najstraszniejsze rzeczy dzieją się w powiecie gliwickim. Jak wiadomo, napadli orgeszowcy tamtejsi kilkakrotnie na wojska francuskie, a po opuszczeniu tego miasta przez wojska koalicyjne znęcali się nad wielu kobietami podejrzanemi o utrzymywanie bliższych stosunków z francuzami. Orgeszowcy za białego dnia kobietom tym na ulicy wśród publiczności, zdzierali suknie, biczowali je prętami z drutu, nieraz gwałcili, a szczytem było zawsze obcinanie włosów, które nieraz golili aż do pnia. Wie o tem dzisiaj cały świat cywilizowany.

Takie rzeczy w polskiej części Śląska ani się nie wydarzyły ani, mogę zapewnić się wydarzą. Kto tedy przestrzega traktat genewski i jego przepisy o ochronie mniejszości narodowych?...

ALEKSY PAJĄK.

Adam Asnyk.

(W 25-tą rocznicę zgonu poety).

Ćwierć wieku temu, 2 sierpnia 1897 roku, rozstał się w Krakowie z życiem Kaliszanin Adam Asnyk El...y). Jeden z największych poetów polskich, naszej doby poromantycznej, doczekał się twórca cyklu „Nad głębiami" uznania i rozgłosu jeszcze za życia. Dźwięczały bowiem na jego lutni wszystkie struny, przemawiające zarówno do duszy jednostek, jak do duszy zbiorowej społeczeństwa od wzruszeń miłosnych i filozoficznej zaduny do patrjotycznych uniesień i przejęcia się hasłami społecznemi.

25 lat, które upłynęły od jego zgonu, nie zatarły w pamięci ogółu jego poezji. Zwłaszcza jego utwory filozoficzno-społeczne nabierają obecnie „aktualności" w dobie, kiedy przystąpiliśmy do budownictwa własnego organizmu państwowo-społecznego i narodowego, kiedy hasła, przezeń rzucone, rzeczywistość wcielać w życie w najszerszej mierze.

Asnyk był zdecydowanym zwolennikiem postępu, rozwoju wszechstronnego, kroczenia naprzód na drodze rozwoju razem z całą ludzkością ku doskonalszym formom bytu. Wszak jego to jest wezwanie, które dotąd nie straciło płomienia i mocy, zwrócone do starych i do młodych zarazem:

Daremne żale, próżny trud,
bezsilne złorzeczenia
przeżytych kształtów żaden cud
nie wróci do istnienia.

Trzeba z żywymi naprzód iść,
po życie sięgać nowe,
a nie w uwiędłych laurów liść
z uporem stroić głowę!

Ale jednocześnie umiał ten sam Asnyk do zbyt zajadłych i bezwzględnych zwolenników nowości zwrócić się z takim apelem:

Ale nie burzcie przeszłości ołtarzy,
choć macie sami doskonalsze wznieść!
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
i miłość ludzka stoi tam na straży
i wy winniście im cześć!

Niezwykła interpelacja

Wśród interpelacji, wniesionych w Sejmie naszym w ostatnich dniach, zasługuje niezwykłością swoją jedna na szczególną uwagę. Oto Narod. Chrześć. Stronnictwo Pracy wystąpiło przeciwko zohydzaniu języka polskiego przez nalepianie w kraju afiszy futurystycznych.

Treść interesującej interpelacji jest następująca:

Od pewnego czasu futuryści urządzają cały szereg wieczorków w różnych miejscowościach kuracyjnych, przyczem rozsiewają afisze o najdziwaczniejszej treści i w języku futurystycznym, który jest najokropniejszym zepsuciem języka polskiego. Ponieważ wiadomo nam, iż istnieje przepis, który zezwala na rozwieszanie afiszów tylko w tych wypadkach, jeżeli jednocześnie zawierają tekst w języku polskim, zaś niewiadomo nam nic o tem, że język futurystyczny został uznany za polski, uważany zatem zezwalanie na rozwieszanie podobnego rodzajów plakatów za karygodne. Wobec powyższego, zapytujemy szanownego pana ministra spraw wewnętrznych:

1) czy o powyższem jest poinformowany;
2) czy i jakie środki zamierza przedsięwziąć w celu niedozwolenia na podobnego rodzaju publicznie zohydzanie języka polskiego.

Środkowa Azja w płomieniach.

Wojna w Azji nie ustaje.

W Azji Mniejszej trwa w dalszym ciągu stan wojenny między republiką Angorską a Grecją, która podobno gotuje się do nowej ofenzywy, pragnąc powetować dotychczasowe swoje porażki. W Azji Środkowej tj. w Chiwie, Bucharze i Turkiestanie ogłoszona została „święta wojna" przeciw sowietom — a na czele powstańców mahometańskich stanął, o dziwo, niedawny sojusznik moskiewski, persona grata u Lenina, przywódca młodoturecki, który Turcję, ku jej nieszczęściu, pchnął w objęcia Niemców, Enwer basza!

Wreszcie na Kaukazie w okręgu Batumskim wybuchł bunt zorganizowanej przez bolszewików czerwonej armji.

O ile kaukaska zawierucha nie zdaje się mieć większego znaczenia, to powstanie w Chiwie, Bucharze i Turkiestanie może wywołać poważne następstwa i sprawić bolszewikom wiele kłopotu. W związku z powstaniem emir Afganistanu zażądał od sowietów oddania mu Merwu i części Turkiestanu rosyjskiego, a doznawszy odmowy, wypowiedział wojnę bolszewikom. W całej Azji Środkowej wrze tedy, jak w kotle, a wśród wojsk bolszewickich panuje podobno wielka dezorganizacja. (Wiadomości przesyłane z Moskwy, jakoby Enwer basza w walce z wojskami bolszewickiemi poniósł klęskę, trzeba traktować bardzo krytycznie. Nigdzie nie ma bezcelniej, jak w Moskwie.

Bolszewizm, twór azjatycki, znalazł od roku 1918 grunt podatny wśród wynędzniałych mas ludności azjatyckiej. Zręcznie wyzyskując lokalne waśnie, szczując jedne szczepy przeciw drugim, bolszewicy ugruntowali swą władzę w Chiwie, Bucharze i Turkiestanie, ale nie na długo. Rządy bolszewickie, okrutne i drapieżne, rychło dały się ludności we znaki. W jednem z pism rosyjskich, wydawanem przez kadetów w Berlinie, znajdujemy następujący obraz sytuacji w Azji Środkowej:

„W obwodzie Fergańskim wybuchło dość już dawno powstanie przeciwbolszewickie, wywołane prześladowaniem mułłów i beków. Sarci połączyli się w silne oddziały. Na czele oddziałów tych stanął wódz Sartów, szeik Mahomet, który opanował cały kraj od Margelanu do Pamiru. W posiadaniu bolszewików pozostały tylko miasta: Taszkient, Samarkand, Kokand, Margelan (Skobelew) oraz linja kolejowa: Taszkient—Krasnowodsk.

W lutym rb. wybuchło powstanie we wschodniej części Buchary, gdzie zwolennicy zdetronizowanego emira zdecydowali się połączyć z Sartami i przywrócić władzę swego suwerena.

Wysłany przez bolszewików do Taszkientu jako pośrednik Enwer basza, zbadawszy na miejscu sytuację, zamiast paktować z Sartami, przeszedł na stronę powstańców i stanął otwarcie na ich czele.

W ciągu dwóch miesięcy Enwer basza czynił przygotowania do energicznej akcji i w pierwszych dniach maja rozpoczął ofenzywę w 2-ch kierunkach: od Margelanu na Kokand i od strony Buchary na Kierki.

Powstańcom w Bucharze udało się łatwo usunąć bolszewików z całego rejonu do Termenu i Kierki. W Turkiestanie przy pomocy oficerów rosyjskich opanowano Samarkand i Taszkient".

Trzeba wyczekiwać dalszego rozwoju wypadków, tem poważniejszych, że, jak wspomnieliśmy, Afganistan wypowiedział także wojnę sowietom. (Z Afganistanu, względnie z Indji, otrzymują powstańcy broń i amunicję.

Z Sejmiku powiatowego.

W dniu 28 lipca odbyło się posiedzenie sejmiku powiatu kaliskiego. Przewodniczący obradom p. Starosta Rembowski, na assesorów powołani zostali p. Bęcki i Elznerowicz. Porządek dzienny zebrania przewidywał 17 punktów.

Przewodniczący otwierając Sejmik w przemówieniu swem zakomunikował obecnym, iż będąc chorym około trzech miesięcy nie mógł się zajmować w tym czasie sprawami samorządu, zaznaczył, iż największą troską sejmiku była budowa szkół powszechnych, wyraził też żal z tego powodu, że obecny sezon został stracony aczkolwiek nie z winy władz wykonawczych sejmiku, a z winy władz nadzorczych, które do dnia dzisiejszego nie zatwierdziły planu wzorowego budynku na szkołę powszechną.

P. Starosta zakomunikował także sejmikowi że wydział powiatowy otrzymał wykonanie uchwały sejmiku i nie sprzedał jednej pary koni ze względu, iż uchwała sejmiku polecała z jednej strony sprzedać konie, a z drugiej przy zaangażowaniu lekarza weterynarji powiatu także parę koni zakupić, w dyskusji sejmik upoważnił wydział do załatwienia tej sprawy.

Na wstępie ks. Mężnicki interpeluje wydział w sprawie likwidacji Centrali, a mianowicie: czy likwidacja Centrali została sprowadzona przez Radę Nadzorczą. W odpowiedzi p. Tyliński wyjaśnia, że likwidacji centrali dokonała komisja likwidacyjna. Sprawa ta wywołała żywszą dyskusję, w której ks. Mężnicki wychodził ze stanowiska winna dokonać Rada Nadzorcza. W końcu w głosowaniu przeszedł wniosek ks. Mężnickiego, tj., że likwidacji musi dokonać Rada Nadzorcza. Wobec powyższego punkt porządku dziennego traktujący o sprawozdaniu z likwidacji Centrali Handlowej postanowiono skreślić.

Z kolei sekretarz odczytał krótkie sprawozdanie z działalności wydziału powiatowego, po

przeczytaniu którego ks. Cyranowski odniósł wrażenie, że wydział powiatowy prawie nic nie robił oraz, że sprawozdanie nie jest pełne i nie daje całkowitego obrazu prac wydziału powiatowego. Stojąc na wymienionym stanowisku ks. Cyranowski postawił wniosek o nieprzyjęcie sprawozdania i polecenia, aby na następnym zebraniu sejmiku wydział powiatowy przedstawił obszerne sprawozdanie z działalności dwóch okresów. Wniosek ten poparł p. Nowakowski, poczem w głosowaniu przyjęto go jednogłośnie.

W sprawie punktu 13 „Udzielenie zapomogi z funduszu dyspozycyjnego Sejmiku na repatrjantów" Ks. Mężnicki stawia wniosek, by do tegoż punktu dodać „i na inwalidów i dzieci po powstańcach górnośląskich". W dyskusji wniosek ks. Mężnickiego upadł. Natomiast na fundusz zapomogowy dla repatrjantów uchwalono wyasygnować 1 miljon mk. Następnie inżynier drogowy p. St. Pajchel przedstawił cyfrowe sprawozdanie z dokonanych robót oraz udzielał członkom wyczerpujących odpowiedzi na stawiane mu zapytania.

Między innemi p. Pajchel stwierdził, że praca nad budową drogi do Kościelnej Wsi została z powodu braku funduszów znacznie zredukowana. Sejmik jednak polecił budowę tej drogi o ile możności jaknajintensywniej prowadzić.

Po sprawozdaniu inż. Pajchla sejmik na wniosek ks. Mężnickiego wyraził mu podziękowanie za rzeczowe sprawozdanie i wybitną pracę nad utrzymaniem stanu dróg w powiecie Kaliskim.

Sprawę przytułku dla starców i kalek referował ks. Cyranowski uzasadniając konieczność kupna nieruchomości na ten cel. Po długiej dyskusji polecono wydziałowi powiatowemu wyszukać odpowiedni dom z gruntem, i takowy na powyższy cel zakupić.

W sprawie podjęcia 25 miljonów mk. pożyczki, na budowę szkół w powiecie, w banku komunalnym w Warszawie po dyskusji sejmik uchwalił upoważnić wydział powiatowy do zaciągnięcia pożyczki na warunkach określonych przez bank z amortyzacją na 15 lat. Punkty 11 i 12 porządku dziennego w sprawie sprzedaży kolejki i kupna cegielni na rzecz sejmiku w celu wyrabiania cegły na budowę szkół w powiecie— zostały skreślone z porządku dziennego wobec braku kwalifikowanej większości dwóch trzecich wszystkich członków Sejmiku.

Stosownie do polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych sejmik uchwalił wprowadzenie do budżetu sumę 16..482000 mk., jako zwrot ¼ części wydatków na utrzymanie policji, która to suma ulegnie rozłożeniu na gminy.

W końcu zebrania p. Starosta Rembowski zakomunikował zebranym, że obecny na posiedzeniu Komendant policji p. Weinkranc opuści Kalisz z racji przeniesienia na wyższe stanowisko do Łodzi. W imieniu sejmiku p. Starosta życzył p. W. powodzenia w jego dalszej pracy co sejmik z aplauzem przyjął. Pan Wajnkranc w odpowiedzi w gorących słowach podziękował sejmikowi za życzenia oświadczając, że praca policji w powiecie kaliskim jest prowadzona w wyjątkowo sympatycznych warunkach, spotyka się bowiem z najżywszem poparciem i zrozumieniem społeczeństwa, które w pierwszym rzędzie daje policji moralne poparcie.

S. W.

KRONIKA.

— Z TOW. WIOSLAREK W KALISZU.

Z powodu wyjazdu większości członkiń, ćwiczenia gimnastyczne odłożone zostały do pierwszej środy września, tj. do 6.9.22 r.

Komisja Sportowa.

— SPRAWOZDANIE z kwesty urządzonej przy kościele w Opatówku w dniu 25 czerwca rb. na restauracje organistówki.

Zebrano ze znaczka 48918 mk. Wydatek na znaczki, szpilki i opublikowanie 1000 mk. Wpłynęło do kasy parafjalnej mk. 47,918.

Dozór kościelny par. Opatówek.

— ZGON PREZ. M. WŁOCŁAWKA, INŻ. JANA ROLIŃSKIEGO.

W poniedziałek 31 lipca magistrat włocławski otrzymał zawiadomienie od zakładu kąpielowego w Krynicy, że przebywający tam na kuracji prezydent Włocławka inż. Jan Roliński zmarł po krótkiej chorobie.

— Z POZNANIA.

Zarząd Związku robotników rolnych i leśnych w Wielkopolsce ogłosił strejk w rolnictwie z dniem 2-go sierpnia. Powodem strejku jest nieuwzględnienie przez zjednoczonych producentów rolnych podwyżki płac zarobkowych rolnych. W sprawie tej pertraktował wczoraj w Poznaniu p. minister pracy i opieki społecznej, Darowski, zarówno ze zjednoczeniem producentów, jak i z przedstawicielami Związku robotników. Pertraktacje nie odniosły rezultatów.

STREJK KELNERÓW W POZNANIU.

Dn. 1 sierpnia wybuchł strejk pomocników restauracyjnych i kelnerów we wszystkich restauracjach i kawiarniach. Przyczyną strejku było żądanie właścicieli restauracji, aby Związek kelnerów ustanowił dla swoich członków jednolite ubranie odróżniające ich na zewnątrz od publiczności. Związek właścicieli restauracji w odpowiedzi na strejk ogłosił 8-dniowy lokaut. Wczoraj podawali w restauracjach chłopcy, a po części publiczność sama sobie odbierała z bufetu potrawy. Wczoraj Związek restauratorów zwrócił się do studentów z prośbą o pomoc. Dzisiaj studenci zastąpili kelnerów. Wybryków żadnych nie było.

— WYBORY.

Ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje:

W związku z listopadowemi wyborami do ciał ustawodawczych odbyła się dn. 31 lipca, pod przewodnictwem ministra Kamieńskiego, konferencja dyrektorów departamentów ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie techniczne strony akcji wyborczej. Postanowiono odbyć zjazd wojewodów dn. 8 sierpnia oraz polecono wojewodom zwołać zjazd starostów w każdem województwie, jak również zarządzono przygotowanie podziału okręgów wyborczych na obwody głosowania. Przed zjazdem wojewodów odbędzie się jeszcze konferencja odnośnych referentów min. spraw wewn. i min. sprawiedliwości.

— EPIDEMJI CHOLERY W POLSCE NIE MA.

Wobec pojawienia się mylnych i alarmujących informacji o szerzeniu się w Polsce epidemji cholery, Nacz. Nadzw. Komisarjat stwierdza, że na terytorjum Polski cholera nie ma w danej chwili charakteru epidemji i pojedyncze jej wypadki stwierdzone zostały jedynie w Równem, gdzie w ostatnich dwóch miesiącach zanotowano wszystkiego 17 przypadków, z których 13 wśród repatrjantów, przybyłych z Rosji lub Ukrainy, 4 zaś wśród ludności przedmieścia Równe „Cegielnia".

POWRÓT GARNIZONU KALISKIEGO

W dniu 3 b. m., tj. w czwartek powrócił do Kalisza 25 p. art. polowej.

LICYTACJA.

Starostwo Kaliskie dodatkowo podaje do wiadomości, że na licytację w dniach 8 i 9 sierpnia rb., będą wystawione jeszcze: tokarnia, motocykl, bormaszyna, dźwignia i kuźnia polowa.

WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO TEATRU „KOMEDJA".

Jak się dowiadujemy w sali Rz. Chrz. w sobotę 5-go sierpnia wystąpi gościnnie warszawski teatr „Komedja" Tow. Teatrów Stołecznych z udziałem znanej zaszczytnie artystki Teatrów Polskich, b. primadonny pierwszych scen Europejskich p. Ireny Bohus-Hellerowej. Odegraną będzie ostatnia nowość Warszawy z repertuaru teatru „Komedja", ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedja w 3 aktach Angelo Cany w tłom. dr. Józefa Pollaka „Wilkołak". Sztuka ta graną była w Warszawie przeszło 40 razy z rzędu przy wysprzedanej sali.

Obsadę tworzą artyści teatru „Komedja" w Warszawie: pp. Irena Bohuss-Hellerowa, Rjama Bakcerkiewicz, Klara Sarnecka, Zofja Krzymowska, Władysław Kieszczyński, Szafrański, Tymoteusz Ortym, St. Zelski i inni.

Prasa stołeczna zalicza „Wilkołaka" do najcelniejszych utworów komedjowych ostatnich lat, podkreślając ciekawą i oryginalną fabułę, dyskretną — w dobrym tonie pikanterję i wykwintny djalog.

Grze artystów nie szczędziła pochwał, w szczególności p. Irenie Bohus-Hellerowej, która w głównej i trudnej roli księżny Capablanki jest doskonałą.

Mamy nadzieję, że nasza publiczność nie ominie tak rzadkiej sposobności, jaką jest występ Warszawskiego teatru „Komedji" z Ir. Bohus-Hellerową i tłumnie pospieszy na przedstawienie

UWAŻAĆ NA ŻEBRAKÓW.

Do mieszkania Estery Fuks, Szopena 4, przyszedł żebrak, a ponieważ w otwartym mieszkaniu nie było nikogo, zabrał z szafy 4 powłoki z pościeli i przybory do modlitwy na 60.000 mk.

NAGŁY ZGON.

W dniu 3 bm. będąca na targu znana w Kaliszu Elżbieta Zapart, lat 66, zamieszkała przy ul. Babinej 15, skutkiem ataku sercowego zmarła nagle. Zawezwany lekarz stwierdził zgon. Zwłoki policja przewiozła do kostnicy.

— 100.000 MK. NAGRODY.

Posterunek policji w Gołuchowie powiadomiony został, iż w dom. Skudli złożyli złodzieje swą wizytę i zabrali różnej garderoby i bielizny na sumę 1.000.000 mk.

Poszkodowany wyznaczył za wykrycie 100 tysięcy mk. nagrody.

GDAŃSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE firmy Marchlewski S-ka Zawadzki, Gdańsk Münchnegasse 1 Pomorska hurtownia kolonjalna, Centrala w Grudziądzu za czas od 23-go do 29-go lipca.

Sytuacja: Tydzień był w rezultacie tak dla marki niemieckiej, jak dla marki polskiej bardzo niekorzystny. Chwilami zdawało się, jakoby marka niemiecka wskutek mającej nastąpić wymianie zdań między szefami Rządu Francuskiego i Angielskiego miała się poprawić. Bowiem z początkiem tygodnia notował dolar w Gdańsku ca.500—poczem przejściowo obniżył się do 495, by pod koniec tygodnia stanąć na marek 601— za dolara. Nic dziwnego, że wskutek tego wszelki towar importowy drożeje i sytuacja zmienia się z godziny na godzinę utrudniając wszelką kalkulację. Marka polska w początku tygodnia notowała 8,36 w połowie tygodnia 8,60 pod koniec tygodnia 9,81½. Poprawa marki polski jest tylko pozorna, gdyż ujawnia się tylko w stosunku do osłabiającej się w dalszym ciągu marki niem. W rzeczywistości marka polska straciła ponownie znacznie na wartości, gdyż przeliczony parytet Gdański dochodzi do 6000 mk. za dolara. To też na giełdzie Warszawskiej płacono na początku tygodnia ca.5900 zaś w końcu tygodnia mk. 6120.

Tak w Niemczech jak w Polsce powodem niesłychanie niskiego stanu waluty są komplikacje natury wewnętrznopolitycznej, tam zaognione stosunki między Bawarją a Rzeszą na tle zatargu o ochronie republiki— tu przeciągająca się nieskończoność przesilenia rządowego. To też w handlu polsko-importowym daje się zauważyć zastój i absolutna niepewność co czynić wobec niewyjaśnionej sytuacji politycznej. Każdy dzień może przynieść decydującą zmianę, tymczasem jednak straty jakie przynosi wskutek tego polskie życie gospodarcze są olbrzymie.

— DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH zawiadamia, że termin uruchomienia pociągów pospiesznych Nr. 409 i Nr. 410, oraz pociągów osobowych Nr. 135, Nr. 436 między Krakowem a Poznaniem przez Góray Śląsk przesunęła z 1 na 10 sierpnia b. r.

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało bardzo ważne rozporządzenie w sprawie wydawania świadectw dojrzałości. Ponieważ znajomość tego rozporządzenia może zapobiedz wielu nieporozumień, podajemy je w dosłowne brzmieniu.

Ministerjum W.R. i O.P. zarządza zatem: 1) Do wydawania świadectw dojrzałości uczniom (enicom) klas ósmych, którzy złożą przepisane egzaminy, uprawnione są wszystkie szkoły państwowe i te prywatne, w których ministerjum W. R. i O. P., względnie kuratorjum odpowiedniego okręgu szkolnego, powołano komisję egzaminacyjną dla przeprowadzenia egzaminów dojrzałości i wydania świadectw dojrzałości.

2) Prywatne szkoły średnie, w których komisja egzaminacyjna dla przeprowadzenia egzaminów dojrzałości nie została przez władze szkolne powołana, nie mają prawa wydawania świadectw dojrzałości uczniom (enicom), ani też w końcowych świadectwach szkolnych używania nazw i określeń takich („świadectwo dojrzałości", „atestat" itp.), któreby mogły wywołać błędne mniemanie co do równoważności tych dokumentów ze świadectwami dojrzałości.

3) Prywatne szkoły średnie, które niegdyś posiadały prawa, udzielone przez władze szkolne jednego z państw zaborczych, winny bezwzględnie nie zaniechać powoływania się na te prawa w wydawanych przez siebie świadectwach.

PRZEZ OKNO.

Dn. 17 lipca około godz. 10 wiecz. niewiadomi sprawcy wyjąwszy szybę w oknie dostali się do mieszkania d-ra Fr. Chudego w Kłodawie, któremu skradli z przedpokoju rzeczy—w tem: 1 płaszcz męski gumowy z paskiem koloru bronzowego, 1 płaszcz letni szeroki, kroju angielskiego kolor bronzowy, 1 płaszcz damski, żakiet od damskiego kostjumu koloru ciemno bronz. i wiele innych drobniejszych rzeczy z któremi bez przeszkód zbiegli.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.